

Tomasz Chłopecki

Koncepcja notariatu polskiego według Władysława Leopolda Jaworskiego

Władysław Leopold Jaworski urodził się 5 kwietnia 1865 r. w Karsach, leżących w guberni kieleckiej Królestwa Polskiego, w niezamożnej rodzinie szlacheckiej¹⁴⁶. Kształcił się w krakowskim Gimnazjum św. Anny i na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, który ukończył, uzyskując stopień doktora w 1889 r. Następnie kształcił się za granicą m.in. w Paryżu i Berlinie. W 1898 r. Jaworski został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w 1905 r. profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W jego osobowości możemy wyróżnić dwa równoległe elementy, które splatają się w jedną całość pod koniec jego życia. Pierwszy z nich, będący dowodem ogromnych zdolności, wykształcił u Jaworskiego zamiłowanie do logiki, naukowej precyzji i dokładności, a także rzetelności i sumienności. Drugi natomiast, wiążący się z bagażem doświadczeń życiowych i stosunkowo szybką karierą polityczną, przyczynił się do wytworzenia takich cech, jak umiejętność kalkulacji, chłodnego osądu, a nawet pewien cynizm w walce politycznej. Okres działalności politycznej stał się decydujący dla jego niezwykle skomplikowanej osobowości, na którą złożył się szereg zalet i wad tak silnie ze sobą splecionych, że trudno jest czasem odnaleźć właściwą motywację niektórych kroków Jaworskiego w późniejszych okresach życia¹⁴⁷.

Po roku 1918 Jaworski zajął się unifikacją ustroju polskiego notariatu. W 1929 r. na prośbę prezesów małopolskich Izb Notarialnych przedstawił najważniejsze zasady działania notariatu o ujednocionej w skali całego kraju organizacji. Poglądy swe szczegółowo zawarł w jedynej przedwojennej monografii naukowej poświęconej notariatowi – *Reformie notariatu*. W dziele tym zauważył, iż określenie stanowiska notariatu w ustroju państwowym zależy od tego, jakie granice wyznaczy się działalności państwa¹⁴⁸. W państwach o przewadze własności kolek-

¹⁴⁶ M. Jaskólski, *Między normatywizmem i uniwersalizmem. Myśl prawno-polityczna Władysława Jaworskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 9.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 18–19.

¹⁴⁸ W.L. Jaworski, *Reforma notariatu*, Kraków 1929, s. 7.

tywnej postępuje upaństwowienie instytucji notariatu. Stanowiska sprawują urzędnicy państwowi, a obojętne jest już, jak się nazywają, choćby ich określać mianem notariuszy¹⁴⁹. Natomiast tam, gdzie ustrój zakłada prymat własności indywidualnej, swobodę umów oraz prawa spadkowego, państwo może się zachować w sposób obojętny do pewnych instytucji czy agend. Istnieje możliwość ich sprywatyzowania bądź też wykonywania takiej działalności samodzielnie. Ponieważ zadania te nadal są dla państwa ważne, nie tracą one natury państwowej, ale zmienia się jedynie sposób ich wykonywania. Mimo że czynności notarialne wykonywane są prywatnie, to przez fakt, że są one ważne dla państwa, stanowią nadal *sui generis* działalność państwa¹⁵⁰.

Przez tego wybitnego uczonego i gorącego orędownika unifikacji notariatu polskiego przedstawione zostały również dwa projekty ustaw. Powstały one w wyniku rozważań na temat ogólnych problemów notariatu, zakresu jego kompetencji i stanowiska notariusza w ustroju państwowym¹⁵¹. Pierwszym z nich był projekt ustawy notarialnej obejmujący 172 artykuły, zamieszczone w rozdziałach, podzielonych na oddziały. Mimo uwagi o zastosowaniu odrębnej systematyki, wskazywała ona duże podobieństwo do podziału zawartego w projekcie izb małopolskich¹⁵². Autor zresztą nie ukrywał, że daleko posunięte prace małopolskich Izb Notarialnych były dla niego znacznym ułatwieniem i pomocą. Jaworski utrzymał również tradycyjną terminologię ustawy austriackiej z 1871 r., a w przepisach przechodnich proponował zastrzeżenie wymogu formy notarialnej *ad solemnitatem* do czasu wejścia w życie ogólnopolskiego kodeksu cywilnego¹⁵³. Drugim projektem natomiast była ustawa o przymusowej organizacji notariuszy (o Izbach Notarialnych)¹⁵⁴. Możemy zatem zauważyć występujące tutaj rozdzielenie obu materii ustawodawczych. Było to podyktowane stanowiskiem Jaworskiego, który w sposób bardzo wyraźny odróżnił organizację notariuszy jako pełniących stanowiska urzędowe, podległych wprost Ministrowi Sprawiedliwości, od stanu notariuszy. Projekt ten traktował notariuszy jako członków korporacji, a nie jako sprawujących

¹⁴⁹ A. Oleszko, *Ustrój polskiego notariatu*, Kraków 1999, s. 128.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 129.

¹⁵¹ D. Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002, s. 236.

¹⁵² *Ibidem*, s. 237.

¹⁵³ W.L. Jaworski, *op. cit.*, s. 236–239.

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 16 i n., s. 244 i n.

urząd, stanowisko¹⁵⁵.

Inną koncepcję i rozwiązania przewidywał natomiast projekt ustawy opracowany i przedstawiony przez Jakuba Glassa. Ujął on w jednym projekcie: „Wolny notariat w wolnej Polsce”, całą materię samorządową zawartą w zaproponowanej przez Jaworskiego ustawie „O izbach i radach notarialnych”¹⁵⁶. Projekt ten zakładał istnienie samorządu zawodowego jako istotnego elementu służącego podnoszeniu powagi i poziomu notariatu, wzorowanego na samorządzie adwokackim¹⁵⁷. Należy jednak stwierdzić, że wśród opinii, które towarzyszyły opublikowaniu tego projektu, przeważał ton krytyczny. Także w opiniach Izb Notarialnych w Przemyślu i Lwowie widoczne było przywiązanie do koncepcji przedstawionej przez Jaworskiego. Glassowi zarzucano m.in. zbyt wąskie określenie kompetencji samorządu pozbawionego istotniejszych uprawnień władczych oraz bardzo szeroki zakres nadzoru, który mógłby być prowadzony przez prezesów sądów okręgowych, ograniczając w tym samym w sposób oczywisty notariuszy¹⁵⁸. Zaproponowane przez Glassa zasady nie zostały uznane także przez samych pracowników kancelarii notarialnych. Głosy niezadowolenia były szczególnie głośne na terenach Małopolski oraz na terenie byłej Kongresówki. Projektowi zarzucano przede wszystkim konserwowanie dotychczasowej dzielnicowości przez przeniesienie istotnych zasad do przepisów przejściowych¹⁵⁹.

Do głównych i najważniejszych zatem zadań twórców reformy polskiego notariatu należało niewątpliwie rozstrzygnięcie, jakie czynności państwowe państwo powinno oddać notariatowi do samodzielnego prowadzenia, jak powinien być on zorganizowany i jakie zmiany powinny zachodzić w jego dalszym rozwoju w niepodległej Polsce. Proponowane w tym zakresie rozwiązania przedstawię na przykładzie koncepcji i wizji polskiego notariatu przedstawionej przez Jaworskiego.

Autor ten w sposób bardzo zdecydowany i wyraźny wyrażał swoje poglądy na temat niezbędności istnienia notariatu, a tym samym jego nieustannej ewolucji. Tę dbałość dostrzec możemy zdecydowanie

¹⁵⁵ A. Oleszko, *Kadencyjność niektórych funkcji w organach samorządu notarialnego*, Rejent, nr1(177)/2006.

¹⁵⁶ D. Malec, *op. cit.*, s. 243 i n.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 246.

¹⁵⁸ Zob. *Opinia krakowskiej Izby Notarialnej. Uwagi nad projektem polskiej ustawy notarialnej*, Przegląd Notarialny, 1931, nr 3.

¹⁵⁹ D. Malec, *op. cit.*, s. 250.

wcześniej niż w przytaczanych tutaj monografiach i projektach ustaw. W roku 1904 opublikował bowiem pracę *Reforma notariatu w Austrii*¹⁶⁰, która opierała się na ustawie austriackiej z 1871 r. Jaworski uznał w niej notariusza za urzędnika państwowego. O takiej ocenie jego zdaniem nie decyduje organizacja notariatu, czyli kwestia nominowania, nadzoru, pensji, lecz zakres jego działania¹⁶¹. Notariusz jest zatem urzędnikiem państwowym, jeżeli możemy mu przypisać czynności, które są równocześnie wykonywane przez państwo. Funkcjonalne przyznanie notariuszowi charakteru urzędnika państwowego nie ma nic wspólnego z zasadą etatyzmu państwowego, polegającą na uczynieniu zeń jedynie typowego urzędnika państwowego¹⁶². Wprost przeciwnie, należy w sposób zdecydowany sprzeciwić się takiej sytuacji przez takie usytuowanie notariusza oraz urządzenie notariatu w ustroju państwowym, aby mógł on, nie przestając być funkcjonalnie urzędnikiem państwowym, nie popaść we wszystkie wady i niedostatki, cechujące działalność państwa w ogóle, a w szczególności tę działalność, którą państwo rozwija, gdy ingeruje w życie prywatna jednostki.

Opierając się m.in. na „Kwestionariuszu Izb Notarialnych w przedmiocie zasad, które mają być przyjęte w kodyfikacji nowej ustawy notarialnej”, zasadach przesłanych Ministerstwu Sprawiedliwości przez Komisję Kodyfikacyjną, odpowiedzi Ministerstwa na te zasady oraz projekcie ustawy wypracowanym przez Izby Notarialne, Jaworski przyjął, że o tym, czy notariusz jest urzędnikiem państwowym, czy też ma inny charakter, świadczy zakres działania notariatu. Zauważył również, że wcielenie notariuszy do korpusu urzędniczego, hierarchicznego i opłacanego ze Skarbu Państwa, spowodowałoby uwidocznienie się wszystkich najgorszych cech wspomnianego już etatyzmu¹⁶³, który obciążałby Skarb Państwa utrzymaniem całego szeregu urzędników¹⁶⁴. „Zetatyzowaniu” przeciwdziałać miało zerwanie hierarchicznego związku notariuszy z sądami, niepobieranie wynagrodzenia ze

¹⁶⁰ Zob. *O potrzebie notariatu*, Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne, 1921, nr 5, s. 10–16.

¹⁶¹ W.L. Jaworski, *op. cit.*, s. 8

¹⁶² A. Oleszko, *Ustrój...*, s. 129.

¹⁶³ T.W. Woś, *Kształtowanie się notariatu w II Rzeczypospolitej*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G, vol. LII–LIII, Lublin 2005–2006.

¹⁶⁴ W.L. Jaworski, *op. cit.*, s. 52.

Skarbu Państwa oraz podporządkowanie Ministrowi Sprawiedliwości i umieszczenie między notariuszami a ministrem Rad Notarialnych. Jaworski uznawał, że z jednej strony zaufanie, którym obdarza państwo Notariat, daje pewność całemu społeczeństwu, że działalność notariuszy nie jest sprzeczna z prawem. Z drugiej jednak strony notariusze nie mogą reprezentować tylko czynnika państwowego, muszą mieć swobodę działalności oraz pełne zaufanie ludzi, szukających u nich pomocy, o co byłoby im trudno, gdyby podlegali władzy wykonawczej i wykonywali polecenia czy wskazówki swoich przełożonych z rządu. Jak twierdził wybitny prawnik: „Notariusz winien być podobnie jak sędzia w pewnym zakresie niezawisłym, atoli obowiązany do ścisłego wykonywania ustaw i organem naginającym się w granicach tych ustaw do potrzeb ludności szukającej jego pomocy”¹⁶⁵.

W projekcie ustawy o notariacie autorstwa Jaworskiego w art. 1 napotykaemy na stwierdzenie, że notariusze są urzędnikami państwowymi, zorganizowanymi i działającymi wedle tej ustawy. Nie sprawują jednak władzy państwowej. Stanowisko notariusza jest związane z jego osobą, jest wobec tego dożywotnie i nie przenoszalne. Kolejna poruszona w projekcie kwestia dotyczy tego, czy liczba notariuszy w Polsce powinna być *numerus clausus*, ograniczona. Zdaniem Jaworskiego – tak, gdyż biorąc za przykład adwokaturę autor stwierdza, że klauzula ta jest jedyną gwarancją prawidłowego funkcjonowania notariatu¹⁶⁶. Za czynności notariusz jest wynagradzany przez strony, które go wezwały¹⁶⁷. Jaworski uznał notariusza za urzędnika państwowego, gdyż spełnia czynności należące do zakresu państwa, choć nie należą one do zakresu władzy państwowej oraz są w sposób nieprzenoszalny i dożywotni związane z jego osobą¹⁶⁸. Czynności te W.L. Jaworski nazwał jurysdykcją prewencyjną, które, jak sądzę, oznacza maksymalne zabezpieczenie na przyszłość interesów osób zaangażowanych w określony stosunek prawny. Pozostaje natomiast kwestią otwartą, w jaki sposób urządzić Notariat, ażeby realizując funkcję jurysdykcji prewencyjnej państwa, notariusz mógł być zarazem członkiem wolnego zawodu notarialnego¹⁶⁹.

¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 56.

¹⁶⁶ *Ibidem*, s. 79 i n.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s.170–171.

¹⁶⁸ D. Malec, *op. cit.*, s. 237.

¹⁶⁹ A. Oleszko, *Ustrój...*, s. 130.

Koncepcja W.L. Jaworskiego zakłada realizację kolejnych zadań: po pierwsze, wydzielenia z działalności państwowej zakresu funkcjonowania notariusza i oddania mu tej sfery do wyłącznego i samodzielnego sprawowania, po drugie: stworzenia w ustroju państwowym organizacji notariatu, która by tę samodzielność gwarantowała, a po trzecie: unormowania postępowania notarialnego. Przekazanie tej części działalności państwowej notariatowi powinno być wyłączne, a zatem do wykonywania czynności, które pozostawione są w gestii notariusza, nie powinien być właściwy żaden inny urząd.

Zgodnie z propozycją małopolskich izb notarialnych zostały w projekcie Jaworskiego określone warunki, które musiały spełnić osoby ubiegające się o stanowisko notariusza¹⁷⁰. Wymagane było posiadanie obywatelstwa polskiego oraz m.in. cenzus wieku – 30 lat, „własność” i „nieposzlakowane życie”, tytuł magistra lub doktorat uzyskany na jednym z państwowych uniwersytetów, a także złożony z pomyślnym wynikiem egzamin notarialny¹⁷¹. Urząd notariusza wymagał tylko stopnia naukowego, ale również doświadczenia życiowego, i dlatego właśnie w projekcie pojawił wymóg ukończenia 30 lat, który to wiek jest zdaniem Jaworskiego granicą dojrzałości umysłowej człowieka „pracującego praktycznie w zawodzie inteligentnym”¹⁷². Notariuszy mianować miał Minister Sprawiedliwości spośród osób przedstawionych mu przez Rady Notarialne¹⁷³. Jest to oczywiście spowodowane tym, że notariusz sprawujący funkcje publiczne powinien być kontrolowany przez organ rządowy i właśnie tą jedyną możliwością kontroli według Jaworskiego miało być mianowanie notariusza przez ministra, co wiązało się z równoległym badaniem jego kwalifikacji. Na niższym szczeblu w sposób pośredni kontrolę na podstawie informacji przekazywanych przez poszczególne Izby sprawowały Sądy Apelacyjne. Należy również zasygnalizować, że projekt ustawy notarialnej wprowadzał pojęcie Rad Notarialnych, które miały być nieposiadającymi osobowości prawnej kolegiami urzędniczymi, a nie ciałami samorządowymi. Tymi ostatnimi miały być tylko Izby Notarialne, wyposażone w osobowość prawną¹⁷⁴. Zaznaczyć trzeba, że pod tym względem projekt Jaworskiego odmienny

¹⁷⁰ Art. 13 projektu ustawy notarialnej.

¹⁷¹ W.L. Jaworski, *op. cit.*, s. 175.

¹⁷² *Ibidem*, s. 84.

¹⁷³ Art. 14 projektu – *ibidem*, s. 175–176.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 124.

od propozycji pozostałych autorów.

Rozdział IV projektu ustawy o Izbach Notarialnych został zatytułowany: „O Izbach Notarialnych i Radach Notarialnych”¹⁷⁵. Zgodnie z przyjętymi tam rozwiązaniami wszyscy notariusze mieli posiadać swoje siedziby urzędowe w okręgu jednego Sądu Apelacyjnego, co stanowić miało równocześnie jedną Izbę Notarialną tego okręgu¹⁷⁶. Wśród licznych i różnorodnych funkcji Izby Notarialnej do najważniejszych można zaliczyć: zatwierdzanie rocznego sprawozdania Rady Notarialnej i badanie jej rachunków; wyrażanie opinii o ustawach i wnioskach ustawodawczych; uchwalanie preliminarza budżetowego dla Rady oraz przymusowego ubezpieczenia członków Izby, kandydatów i substytutów. Zebrania Izb Notarialnych podzielone zostały na zwyczajne i nadzwyczajne. Nadzwyczajne mogły być zwołane zawsze, gdy zaszła taka potrzeba, lub też na pisemny wniosek co najmniej 1/10 jej członków. W zebraniach powinni brać udział wszyscy członkowie okręgu z głosem stanowiącym, mogli brać także udział z głosem doradczym substytucji notarialni odbywający aplikację w danym okręgu izbowym. W siedzibie każdego Sądu Apelacyjnego miała być natomiast wybierana przez członków Izby na okres 3 lat Rada Notarialna¹⁷⁷. Rada składać się miała z 8 członków, z czego co najmniej 3 musiało być notariuszami sprawującymi swój urząd w siedzibie Rady, a na pierwszym zebraniu miała wybierać ze swojego grona prezesa i wiceprezesa, przy czym prezesem mógł zostać notariusz, który sprawował swój urząd w siedzibie Rady.

Zwierzchnim organem samorządowym notariatu całej Rzeczypospolitej według tego projektu ustawy była Naczelna Rada Notarialna z siedzibą w Warszawie. Każda Izba wybierała na swoim zgromadzeniu jednego członka i jednego zastępcę do Naczelnej Izby Notarialnej na trzyletnią kadencję¹⁷⁸. Do jej zadań należało: uchwalenie regulaminu Izb oraz Rad Notarialnych oraz własnego regulaminu; rozstrzyganie we wszystkich sprawach odwołań od orzeczeń Rad Notarialnych; nadzór nad czynnościami Rad; wydawanie opinii prawnych o projektach ustawodawczych i ustawach; „zastępstwo interesów stanu notarialnego przed władzami centralnymi”; prowadzenie ogólnej statystyki i kontroli

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 99.

¹⁷⁶ Art. 31 projektu.

¹⁷⁷ *Ibidem*, s. 99–103.

¹⁷⁸ Art. 47 projektu.

ruchu zawodowego oraz uchwalanie opłat¹⁷⁹. Naczelna Rada Notarialna odbywać miała swoje posiedzenia w miarę potrzeby, co najmniej jednak raz na kwartał. Jaworski dla ważności uchwał wymagał obecności na posiedzeniu przynajmniej połowy członków. Nadzór nad czynnościami wykonywanymi przez notariuszy, Rady Notarialne i Naczelną Radę Notarialną sprawował Minister Sprawiedliwości, który miał prawo rozwiązania każdej Rady, w tym i Rady Naczelnej, gdy w sposób rażący przekroczyły swoje uprawnienia bądź naruszyły swoje ustawowe obowiązki¹⁸⁰.

W koncepcji Jaworskiego doszło zatem do rozdzielenia organizacji notariuszy jako urzędników państwowych (projekt ustawy notarialnej) od organizacji zawodu, którą określał projekt ustawy o Izbach Notarialnych, tworzący korporację zawodową¹⁸¹. Rady Notarialne pozbawione były funkcji samorządowych, a do ich zadań należeć miały m.in.: udział w sprawowanej przez Ministra Sprawiedliwości kontroli, nadzór nad kandydatami i substytutami oraz zwalnianie z obowiązku zachowania tajemnicy urzędowej¹⁸². Projekt ustawy o przymusowej zawodowej organizacji notarialnej (o Izbach Notarialnych)¹⁸³ stanowił, że wszyscy notariusze na całym obszarze Rzeczypospolitej należą z mocy pełnionego urzędu do Izby Notarialnej. Należą do niej również kandydaci i substytucji, jednak biorą udział w zebraniach przez swoich delegatów. Organami wykonawczymi samorządu notarialnego miały być wydziały izb okręgowych oraz Naczelny Wydział Izby Notarialnej w Warszawie. Zadaniem Naczelnego Wydziału miało być zbieranie i zapoznawanie się z opiniami notariuszy oraz pośredniczenie między notariuszami a władzą państwową. Izby mogły także – z uwagi na potrzebę ujednoczenia praktyki notarialnej – odstąpić niektóre ze swych kompetencji Naczelnej Radzie.

Kolejną ważną kwestią jest odpowiedzialność cywilna i dyscyplinarna notariuszy. Pierwszą z nich normuje tylko projekt ustawy o Izbach Notarialnych, według którego notariusz i jego zastępcy pełniący funkcje notariusza odpowiadają stronom całym swoim majątkiem za wyrządzone szkody w związku z swoim urzędowaniem, wynikłe z winy, niedbalstwa

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 107.

¹⁸⁰ *Ibidem*, s. 106.

¹⁸¹ D. Malec, *op. cit.*, s. 238.

¹⁸² T.W. Woś, *op. cit.*.

¹⁸³ W.L. Jaworski, *op. cit.*, s. 246–258.

lub rażącej nieumiejętności¹⁸⁴. Wierzytelność ta jest zaspokajana z całego majątku notariusza. Można jej dochodzić przed sądem zwykłym według prawa cywilnego¹⁸⁵. Drobniejsze przewinienia („przestępstwa”) służbowe rozpatrywać miały Izby Notarialne. Jurysdykcja w przypadku cięższych przestępstw służbowych władza dyscyplinarna miała należeć do swego rodzaju sądów – „senatów dyscyplinarnych”, złożonych z sędziów zawodowych i notariuszy, pod przewodnictwem sędziego Sądu Apelacyjnego¹⁸⁶. Organizacja sądownictwa dyscyplinarnego nad notariuszami jest – jak twierdził Jaworski – wynikiem kontroli sprawowanej przez państwo nad funkcjonariuszami publicznymi, pełniącymi funkcję sędziów niespornych¹⁸⁷. Sądem dyscyplinarnym dla notariuszy nie może być sąd złożony z samych notariuszy, gdyż byłby on wtedy nie organem, który rozstrzygnie w sposób niezależny, niezawisły, bezsporny, zawiśłą przed sądem sprawę, a przypominał by jednie swoim składem Radę Notarialną. W.L. Jaworski nie odróżniał występków służbowych od przekroczeń porządkowych; wyjął spod kompetencji sądów dyscyplinarnych naruszenia honoru i godności zawodu, przekazując je Izdom Notarialnym. Zaznaczył, iż nie może być mowy o „obowiązku stanu”, gdyż w jego projekcie nie ma „stanu”, a jedynie urzędnicy. Dlatego mówił o obowiązkach służbowych¹⁸⁸.

Przedstawiona przeze mnie koncepcja polskiego notariatu W.L. Jaworskiego ma, rzecz jasna, charakter projektu prywatnego. W tym samym czasie prace nad reformą notariatu były również prowadzone przez organ specjalnie do tego powołany – Komisję Kodyfikacyjną¹⁸⁹. Już w roku 1922 Komisja po raz pierwszy zajęła się prawą przyszłej ustawy notarialnej, powierzając pracę wspomnianemu już J. Glassowi¹⁹⁰. W tym też roku powołano pod jego przewodnictwem podkomisję ustawy notarialnej z udziałem członków: Władysława Jaworskiego oraz prezesa

¹⁸⁴ *Ibidem*, s. 120.

¹⁸⁵ *Ibidem*, s. 151.

¹⁸⁶ *Ibidem*, s. 110.

¹⁸⁷ *Ibidem*, s. 111.

¹⁸⁸ *Ibidem*, s. 144.

¹⁸⁹ T.W. Woś, op. cit., s. 198.

¹⁹⁰ *Sprawozdanie z działalności Komisji Kodyfikacyjnej RP za czas od dnia 1 stycznia 1922 r. do dnia 1 września 1922 r.*, [w:] *Komisja Kodyfikacyjna RP. Dział ogólny*, tom I, Warszawa 1922.

Izby Adwokackiej Jerzego Trammera¹⁹¹. Podkomisja powstała w ramach utworzonej już w roku 1919 Sekcji Postępowania Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej, której prezesem był właśnie W.L. Jaworski. Podkomisja ta przesłała do małopolskich Izb Notarialnych oraz Zrzeszenia Notariuszów i Pisarzy Hipotecznych kwestionariusz pytań w sprawie zasad przyszłej ustawy notarialnej. Został on opracowany m.in. z inicjatywy krakowskiej Izby Notarialnej, w porozumieniu z prezydentem Komisji Kodyfikacyjnej Franciszkiem Ksawerym Fierichem¹⁹². Składał się z dwóch części: część pierwsza poświęcona była ustrojowi notariatu, natomiast druga – zakresowi działalności notariuszy. Kolejne lata przyniosły zahamowanie szybko jak do tej pory rozwijających się prac. Prace powtórnie nabrały tempa w roku 1928. Działającą nadal Sekcją Postępowania Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej kierował od 1929 roku Zygmunt Rymowicz¹⁹³, przygotowanie referatu powierzono J. Glassowi, natomiast koreferentem został Waclaw Miszewski. W kolejnych latach w udział w podkomisji brali między innymi: Józef Skąpski, Witold Prądzyński, Jan Sławski oraz Bronisław Stelmachowski. W tym czasie Komisja Kodyfikacyjna podkreślała zaawansowanie prac nad projektem ustawy notarialnej, prowadzonych równolegle z projektem regulacji postępowania niespornego¹⁹⁴. W listopadzie 1928 roku J. Glass przedstawił główne zasady przyszłego projektu ustawy notarialnej, w którym notariusz został określony jako „mąż zaufania publicznego, urzędujący na zasadzie nominacji państwowej przez Ministra Sprawiedliwości spośród trzech kandydatów zgłoszonych przez właściwą miejscowo Radę Notarialną”¹⁹⁵.

W roku 1933 Stała Delegacja Notariatu opracowała własny projekt ustawy i następnie przekazała go Ministerstwu Sprawiedliwości oraz Komisji Kodyfikacyjnej. W projekcie tym przede wszystkim na uwagę zasługuje zmiana definicji notariusza. Został on uznany za funkcjonariusza publicznego, mianowanego przez państwo do sporządzania aktów i dokumentów, którym strony zobowiązane są lub pragną nadać

¹⁹¹ D. Malec, *op. cit.*, s. 239.

¹⁹² *Ibidem*, s. 240.

¹⁹³ L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.

¹⁹⁴ S. Peszyński, *Z prac Komisji Kodyfikacyjnej: ordynacja adwokacka, ordynacja notarialna, postępowanie niesporne*, Palestra, 1933, nr 10–11.

¹⁹⁵ W. L. Jaworski, *op. cit.*, s. 61 i n.

znamię wiary publicznej. Stanowiło to zatem powtórzenie stanowiska przedstawionego w ustawach notarialnych z lat 1922 i 1923, nawiązującego do art. 1 francuskiej ustawy notarialnej z 1803 r. Do drugiego czytania w Komisji Kodyfikacyjnej jednak nie doszło, gdyż Ministerstwo Sprawiedliwości złożyło własny projekt, który miał zostać wprowadzony w życie w drodze pozaparlamentarnej. Równocześnie spowodowało to zakończenie bytu Sekcji Postępowania Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej. Nie oznacza to jednak, że Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt całkowicie różny od dotychczas zgłoszonych. Analiza jego przepisów wskazuje na duże podobieństwo wielu rozwiązań z tymi proponowanymi przez Sekcję Notarialną. Projekt ten nawiązywał ponadto do wzorów francuskich oraz zbliżonych do nich aktów prawnych włoskich i austriackich. Projekt ministerialny w formie Rozporządzenia Prezydenta został podpisany 27 października 1933 roku¹⁹⁶.

Pierwsze polskie prawo o notariacie weszło w życie 1 stycznia 1934 roku¹⁹⁷. Warto przy tym zatrzymać się przy art. 1 tego rozporządzenia, który określał notariusza jako funkcjonariusza publicznego powołanego do sporządzania aktów i dokumentów, którym strony były obowiązane lub pragnęły nadać znamię wiary publicznej, oraz do spełnienia innych czynności zleconych mu przez prawo. Nowa definicja nawiązywała zatem do pierwotnego projektu J. Glassa i uzyskała jego akceptację. Status prawny notariusza na mocy nowej ustawy różnił się zatem od statusu urzędnika państwowego¹⁹⁸. Opublikowane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej rozpoczynało nowy etap w dziejach notariatu polskiego¹⁹⁹. Po raz pierwszy w całej dotychczasowej historii notariat polski zorganizowany został na jednolitych, ogólnopolskich podstawach prawnych. Ze ogromnego znaczenia tego dokumentu zdawano sobie sprawę już ówczesnie, nazywając rozporządzenie „kon-stytucją polskiego notariatu”²⁰⁰.

¹⁹⁶ T.W. Woś, *op. cit.*, s. 200.

¹⁹⁷ Dz.U. RP z 1933 r., nr 84, poz. 609. Art. 124 §2 oraz art. 144 Prawa o notariacie uzyskały moc obowiązującą z chwilą ogłoszenia.

¹⁹⁸ W. Natanson, *Stanowisko notariusza na tle ustrojowym według polskiego prawa o notariacie*, Przegląd Notarialny, 1934, nr 7.

¹⁹⁹ D. Malec, *op. cit.*, s. 265.

²⁰⁰ T. Kostórkiewicz, *Konstytucja notariatu polskiego*, Przegląd Notarialny, 1933, nr 13, s. 4.

Rolę nie do przecenienia w procesie kształtowania się polskiego notariatu szczególnie w okresie międzywojennym odegrał Władysław Leopold Jaworski. Jego koncepcje reformy tej instytucji spotkały się z bardzo dobrym przyjęciem środowiska notarialnego²⁰¹. Na zakończenie warto zaznaczyć, że projekty W.L. Jaworskiego miały mocną zakotwiczenie w jego poglądach dotyczących kwestii etatyzmu. Twierdził on, że na przykładzie działalności notariusza, którego każdy potrzebuje, można najłatwiej się przekonać, jak wygląda życie, w którym hegemonię ma tylko jedna ze ścierających się zasad²⁰².

²⁰¹ D. Malec, *op. cit.*, s. 238. O aktualności poglądów W.L. Jaworskiego świadczą, na co zwraca uwagę Aleksander Oleszko, dokumenty istniejącej od 1948 roku Międzynarodowej Unii Notariatu Łacińskiego. Statut wspomnianej organizacji stwierdza wprost, że urząd notarialny jest instytucją publiczną. Notariusz jest osobą niezależną, tzn. nie usytuowaną w hierarchii administracyjnej lub innych organach publicznych (art. 2). Zob. A. Oleszko, *Ustrój...*

²⁰² W.L. Jaworski, *op. cit.*, s. 7–8.